Nr. 36 — We Lwowie Środa dnia 5 Lutego 1896. — Rok XXIX.

Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego". Plac Marjacki liczba 6 i 7.
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 zł. — półrocznie 9 zł. — kwartalnie 4 zł. 50 ct. — miesięcznie 1 zł. 50 ct., za przesyłkę do domu dopłaca się 20 centów miesięcznie.
Z przesyłką pocztową w państwie austrjackiem, rocznie 24 zł. — półrocznie 12 zł. — kwartalnie 6 zł. — miesięcznie 2 zł.
Z przesyłką pocztową za granicę do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 40 cr. gr. — do Francji, Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 50 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 6 centów.
Rękopisów Redakcja nie zwraca
Telefon Redakcji 171.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi codziennie niewyłączając niedziel i świąt o godzinie 8 rano.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie jedynie i wyłącznie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego", Plac Marjacki l. 6 i 7 w domu pana Kisielki.
We Wiedniu: pp. Haasenstein et Vogler, (Otto Maass), M. Dukes H. Schalek, A. Oppelik, Rudolf Mosse i J. Dannebarg, w Berlinie, Frankfurcie, Kolonji Haasenstein et Vogler i G. L. Daube; w Hamburgu Karoly et Liebmann; w Paryżu C. Adam 28, rue de Varenne.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 10 centów od jednego wiersza drobnym drukiem (petit).
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.
Prywatne korespondencje 12 i nekrologja 20 ct. od wiersza.
Drobne ogłoszenia 1½ centa od wyrazu. Pomieszkania i sklepy 3 ct. od wyrazu.
Reklamy w rubryce Nadesłane 30 ct. od wiersza.

Poseł Romańczuk przed „Narodną Radą".

(※) II. Powitany burzą oklasków wstąpił na estradę po raz drugi poseł Romańczuk i wygłosił zapowiedziany referat o teraźniejszem położeniu galicyjskich Rusinów, który miał być dla niego rekompensatą za odjęcie mu możności przemawiania w sejmie. To też goryczą i pesymizmem było zaprawione przemówienie bankrutującego trybuna narodowców, a w całej niebogatej i naciąganej treści tego przemówienia dawały się odczuwać co chwila pozy i teatralny efekt, właściwe ludziom, którzy mało już albo nic nie mają do powiedzenia swoim słuchaczom. P. Romańczuk wtłoczył ostatni kwiat swojej elokwencji w kunsztowną i bardzo starannie obmyślaną formę. Wyciągnąwszy z archiwum towarzystwa pierwszą jego odezwę, datowaną z przed laty dziesięciu, odczytywał po kolei poszczególne jej ustępy i porównywał z dzisiejszemi warunkami rozwoju społeczeństwa ruskiego, dochodząc oczywiście co kilka minut do konkluzji, że warunki te zmieniły się pod każdym względem na gorsze i że Rusini zaledwie dychać już mogą pod batem szlacheckim i polskim.

Odezwa „Narodnej Rady" z przed lat dziesięciu narzeka przedewszystkiem na trzy rzeczy: że posady wpływowe w kraju zajmują ludzie, nieprzychylnie usposobieni dla narodu ruskiego: że reprezentacja ruska w sejmie nieznośnie się zmniejszyła i że w szkołach i urzędach „zapanował język polski". Zdaniem p. Romańczuka jest to jednakże drobnostką wobec tego co się stało z Rusinami, a jeśli od 1886 r. sa czemś tak nieskończenie mdłem na dzisiejsze czasy, że k o r e n n y Rusin, czytając je, musi sobie przecierać oczy jak człowiek zbudzony ze snu. Od lat dziesięciu, za słowem Romańczuka, wszystkie słowiańskie narody w Austrji wywalczyły sobie pierwszorzędne stanowisko. Polacy nie dość że wywierają decydujący wpływ na tok stosunków krajowych, ale w dodatku opanowali najwyższe fotele ministerjalne i trzęsą całą Austrją. Dokoła Czechów skupia się prawie wyłącznie wewnętrzna polityka austrjacka, Chorwaci uzyskali mnóstwo koncesji, a nawet nieliczni Słoweńcy nie są pozbawieni, czego niedawno dowiodła sprawa cyllejska. Jedynych tylko Rusinów fala ewolucyjna zamiast pchnąć naprzód, cofnęła w tył.

Cośmy mieli przed laty dziesięciu, a co mamy dziś? woła żałośnie p. Romańczuk. Mieliśmy niezawisłe duchowieństwo, które wprzęgnięto w rydwan stronnictwa rządowego; mieliśmy wpływ na szkoły, którego nas pozbawiono; mieliśmy w swoich rękach więcej rad gminnych, które dziś jęczą pod presją starostw i wydziałów powiatowych; posiadaliśmy większą liczbę posłów do sejmu i rady państwa, zwłaszcza niezawisłych, gdy dziś zredukowano ich do *minimum*. Jesteśmy zupełnie bezsilni! Sejm — nie nasz, rady powiatowe — nie nasze, w radach szkolnych, krajowej i okręgowych, wpływ nasz jest bardzo mały, prawie żaden. Ostatnia autonomiczna instytucja, ruska, są jeszcze rady gminne, chociaż i na nie zagięto parol przez zaprojektowanie gmin zbiorowych. Prawda! Pozostaje jeszcze prasa i stowarzyszenia, ale i te niezawisłe instytucje podkopywane są systematycznie, zwłaszcza prasa, która nie może wytrzymać konkurencji *Narodnej Czasopysi* z powodu jej bezprzykładnej taniości.

System „gnębienia" Rusinów doszedł zdaniem p. Romańczuka do monstrualnych rozmiarów. Polacy budują kościoły i kaplice (zgroza!) w ruskich szkołach obchodzone bywają święta łacińskie, nauczyciele szerzą „polszczyznę" i „polski patrjotyzm", chłop popadł w „polityczną i ekonomiczną zawisłość od „dziedziców" i emigruje do Ameryki, a ogół ruski zdemoralizowany do reszty, gdyż ze świecą trzeba szukać wśród niego ludzi z charakterem. Największą jednak klęskę upatruje p. Romańczuk w rezultacie wyborów sejmowych, gdyż z urny wyszło tylko trzech takich posłów, jakich sobie życzył p. Romańczuk. Streszczając się w swoich wywodach postawił były poseł kałuski trzy rezolucje, wypowiadające życzenie, aby używać nazwy języka ruskiego w słowie i w piśmie, aby popierać kupców ruskich i stawać w obronie programu „Narodnej Rady". Rezolucje te wywołujące poprostu komiczny efekt w zestawieniu z przytoczoną powyżej treścią mowy p. Romańczuka, poddał wyczerpującej krytyce p. Franko, przedstawiciel radykałów i doszedłszy do wniosku, że nie przynoszą one nic realnego, postawił w ich miejsce inne wnioski w kierunku zorganizowania pomocy prawnej dla włościan, którzy popadli z politycznych powodów w konflikt z władzami, w kierunku zwoływania wieców ludowych etc. W głosowaniu jednak utrzymały się rezolucje p. Romańczuka. Obrady ukoronował narodowiec p. Partycki, który na cześć p. Romańczuka odczytał łokciowy, przez siebie napisany, poemat.

Sejm krajowy.

(*22 posiedzenie I. sesji VII. perjodu*).

Zmowa zecerów obiła się i o sejm. Marszałek zawiadomił bowiem izbę, że musi być wyrozumiałą, gdyby druki, które wysłano do Krakowa, nie mogły być na czas doręczone. Zawiadomił też marszałek posłów, że rozprawa budżetowa rozpocznie się w środę.

Wydziałowi pow. w Kossowie podwyższono subwencję na budowę drogi Kossów-Jasienów o 10 %.

W załatwieniu wniosku p. Stadnickiego o opodatkowaniu spirytusu uchwalono rezolucję, wzywającą rząd, aby nie podwyższał podatku od spirytusu gdyż byłoby to nierównomiernem obciążeniem kraju.

Komisja szkolna (spr. rektor *Balcer*) w załatwieniu wniosku p. Rottera wnosi przejście nad nim do porządku dziennego.

W sprawie tej wywiązała się dłuższa dyskusja, w której mowcy rozwinęli szerokie i daleko idące poglądy o wykształceniu publicznem. Zmowa zecerska, i ztąd konieczność ograniczania się go minimum, nie pozwala nam niestety zapoznać czytelnika naszego z treścią tych przemówień. [P. *Szczepanowski* oparł swoje szerokie i głęboko pojęte wywody w kwestji szkolnictwa na zasadzie, że nie można danego przedmiotu nauki uogólniać, lecz zastosowywać do uzdolnienia pojedynczych jednostek i bardziej zwracać uwagę na stronę praktyczną. Nie należy też zaniedbywać wychowania fizycznego. Co do wniosku komisji oświadczył się mowca przeciw takowemu.

Rektor S m o l k a zwrócił swoje przemówienie głównie w tym kierunku, iż kształcenie w duchu klasycznym nie może być zaniedbane i że najważniejszą kwestją jest dobra książka szkolna. Motywa i wnioski komisji są uzasadnione względami praktycznymi i dla tego mowca nie radzi krępować i ograniczać pożytecznej działalności rady szkolnej i oświadcza się za wnioskiem komisji. Następnie przemawiał p. S r e d n i a w s k i.

P. P i n i n s k i zwrócił się przedewszystkiem przeciw poglądom p. Szczepanowskiego na naukę języków klasycznych. Jest za reformą szkół średnich, ale zawsze na podstawie obecnego ustroju, zresztą mowa p. Szczepanowskiego była krytyką obecnych stosunków, a nie zestawieniem pozytywnych żądań. Mowca domaga się przyjęcia wniosków komisji.

P. R o t t e r. przemawiał ogólnie o sprawch wykształcenia publicznego i specjalnie technicznego — polemizował następnie z wywodam komisji i przeciwników i postawił wniosek, aby zwołaną została ankieta, którąby się nad sprawą zastanowiła.

W świetnem prawdziwie wytwornem przemówieniu poddał p. St. T a r n o w s k i surowej krytyce dążności połączenia dzisiejszych szkół średnich w jedną. Mowca nie widzi w tem nie widzi w tem nietylko pożytku — ale szkodę, gdyż — jeżeli wogóle mówi się dzisiaj o przeciążeniu uczni — to przeciążenie tylko by się zwiększyło. Droga reform tak gimnazjów jak i szkół realnych nie jest zresztą zamknięta. Gdy te reformy zostaną wprowadzone, wówczas będzie dopiero można o nich sąd wydać i powziąć uchwałę zaradczą. Sejm idąc za wnioskiem p. Rottera zachwiałby tylko wiarę tak rodziców jak dzieci w to, że szkoła jest dobrą — a bez tej wiary, cóż warta nauka?... Dla tego też mowca oświadcza się gorąco za wnioskami komisji.

Zwracając się do p. Szczepanowskiego zaznaczył mowca, że naszem zadaniem w wychowywaniu młodzieży, aby naszej prawdy, miłości i wiary była tak pewną, iżby jej tego żadna książka, żadna nauka wydrzeć nie mogła. Powinniśmy jej przytem nadać taką stałość charakteru i serca, która się zepsuć nie daje i nie da. Religja i narodowość oto hasło dla uczącej się młodzieży, oto hasło dla tych wszystkich, którzy są powołani do jej kształcenia — a więc i dla sejmu.

Po p. K r a m a r c z y k u, który przemawiał za wnioskiem p. Rottera, zabrał głos p. W. D z i e d u s z y c k i. Mowca nazywa walkę przeciw grece a po części i łacinie rodzajem manji która przeszła w agitację i ostrzega przed niebezpieczeństwem wprowadzenia jednolitej szkoły, która nie będzie w stanie wychować ludzi takich, jakich my w naszem położeniu potrzebujemy i wpłynęłaby na obniżenie poziomu prawdziwej wiedzy i nauki w każdym kierunku. Arcydzieła byłyby dla uczni takiej szkoły tylko w kopji, a czyż kopja zastąpi oryginał? Następnie podniósł mowca, że najważniejszym czynnikiem wychowania jest wolność. Każdy niech wybiera dział nauki, który najbardziej odpowiada jego zdolnościom.

Przemawiał jeszcze powtórnie p. S z c z e p a n o w s k i, i poczem przerwał marszałek dalszą rozprawę.

Kronika sejmowa.

Petycyj wpłynęło do dzisiaj 1040.

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się o godzinie 10 minut 35, skończyło się o godzinie 3 minut 45.

Następne posiedzenie odbędzie się we środę o 10 rano. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozprawy szkolnej i wybór Gorlicki.

KRONIKA.

Pamiętajmy o fundacji imienia Tadeusza Kościuszki.

Djarjusz lwowski.
Środa 5. lutego
O godzinie 7. Zgromadzenie Tow. politechnicznego. Na porządku dziennym: Fotografie Röntgena komunikat dra. Silbersteina.

Teatr. hr. Skarbka: Braciszek Marcin

Mianowania. Notarjuszem w Lutowiskach mianowany Juljan Karabiński. — Docentem histologji w uniw. Jagiellońskim w Krakowie mianowany dr. Wład. Szymonowicz.

Wiadomości osobiste. Henryk Sienkiewicz przybył z dziećmi do Nizzy dnia 26 z m na dłuższy pobyt.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się na dworcu kolei czerniowieckiej we Lwowie Przy przesuwaniu wagonów dostał się jeden ze służby kolejowej, niejaki Fenich pod koła maszyny i na miejscu zginął, pozostawiając dwoje dzieci, już i tak sierót, bo niemających matki.

Małżeństwo króla Aleksandra serbskiego. Na ostatnim balu w pałacu królewskim oświadczyła ekskrólowa Natalja, iż jeszcze przed upływem tego roku w konaku zasiadać będzie nowa królowa.

Ze sfer ministerjanych. Szef sekcji w ministerstwie sprawiedliwości P f i t z n e r przeszedł na emeryturę, jego miejsce zaś zajął jeneralny adwokat przy najwyższym trybunale dr. Ignacy R u b e r.

Deputacja, złożona z burmistrza Pragi Gregera, hr. Lazanskyego i dyrektora teatru Szuberta wręczyła cesarzowi album z wystawy etnograficznej. Deputacja doznała nadzwyczaj łaskawego przyjęcia.

Odznaczenia. Radca wyższego sądu krajowego Stanisław S z p o r w Krakowie otrzymał tytuł i charakter radcy dworu.

Z Tarnopola donoszą nam: Od trzech dni szaleje tu niebywała burza która, narobiła mnóstwo spustoszeń tak w obrębie miasta jak też i w okolicy. Najbardziej uszkodzony został dach na kościele O.O. Dominikanów, gdzie wicher na kilku miejscach zerwał pokrycie blaszane i powykręcał krzyże na szczycie kopuły.

Na całej przestrzeni kolejowej szalał tak silny orkan, że budynki kolejowe stojące w otwartem polu, chwiały się jakby domy karciane a połączenia telegraficzne między stacyami zostały przerwane. Ta ostatnia okoliczność była też częściowo przyczyną karambolu kolejowego, który dnia 31 z. m. zdarzył się między Hłuboczkiem wielkim a Jezierną. — Oto naczelnik stacji Hłuboczku, chcąc zbadać przestrzeń między Hłuboczkiem a Jezierną, wysłał tak zwaną Recognoscirungsmaschine, w asystencji urzędnika ruchu.

Maszyna ta szczęśliwie dojechała do Jezierny a nie znalazłszy nic podejrzanego na przestrzeni, puściła się pełną parą napowrót, jadąc wstecz z tendrem na przodzie. — Gęste kłęby dymu i szalona burza przyczyniły się do tego, że maszynista ani na 5 kroków przed sobą niczego nie mógł widzieć

Tymczasem ranny pociąg osobowy z Tarnopola, opuścił stację Hłuboczek asnie będąc uprzedzony, że na linii manewruje owa maszyna pomocnicza, pędził pełną parą naprzód.

Nieopodal stacji Jezierny spostrzegł maszynista pociągu osobowego, na 100 kroków przed sobą, zdążającą naprzeciw maszynę a widząc że, karambol jest nieunikniony, dał kontraparę, wskutek czego pociąg natychmiast stanął. — Maszynista nie miał nawet czasu zeskoczyć z lokomotywy. — Wskutek zderzenia tender machiny pomocniczej, został rozmiażdżony, zaś 3 wagony pociągu osobowego wyskoczyły z szyn.

Na szczęście prócz maszynisty, który w nogę został skaleczony i kilku lekkich kontuzyi, nikt z podróżnych lub personalu kolejowego nie doznał cięższych obrażeń.

Z Tarnopola natychmiast wysłano pociąg ratunkowy z lekarzami.

Pociąg ten natychmiast wrócił, mimo to jednak w mieście krążyły pogłoski o okropnej katastrofie.

Wkrótce po wypadku zjawiła się w Jeziernej komisja kolejowa, wydelegowania ze Lwowa, celem zbadania przyczyny wypadku i przeprowadzenia śledztwa.

Wczoraj wysłano dalszą ofiarę psa wściekłego do lecznicy dr. Bujwida.

Jest nią młoda dziewczyna, którą już po zabiciu pierwotnego psa wściekłego, ukąsił jakiś inny pies, będący własnością sąsiada.

Dotychczas wysłano kosztem gminy 6 osób do lecznicy dr. Bujwida, żołnierza wyprawiła komenda wojskowa do Budapesztu, a 3 osoby udały się własnym kosztem do krakowskiej lecznicy.

Pomimo tych wypadków Tarnopolanie nie tracą na humorze, przeciwnie starają się zapomnieć o nich. puszczając się w wir tańców i zabaw. — Wczorajszy wieczorek w kasynie udał się znakomicie, a to głównie dzięki zabiegom niestrudzonego aranżera komisarza Szydłowskiego. Do kadryla stanęło przeszło 40 par, a przepysznie wypadło krakowskie wesele.

Zamach dynamitowy zrobiono w piątek w Bukareszcie na dom adwokata Moldoranu. Dom poniósł znaczne szkody, z ludzi nikt nie zginął. Zamachu dokonał student uniwersytetu, zawikłany w proces, prowadzony przeciw niemu przdz adw. Moldavana.

Mianowania. Inspektor budownictwa Jan Sass Zubrzycki w Krakowie mianowany docentem prywatnym politechniki we Lwowie. Wykładać będzie historję architektury.

Nowy teatr we Lwowie. Bardzo smutno wypadł konkurs na plany na budowę nowego teatru we Lwowie, który skończył się d. 31 stycznia o godz. 12 popołudniu. W tym tu terminie wpłynęły tylko dwa (2) plany, a mianowicie jeden z Lipska, drugi z Wiednia. Oprócz tego dnia 31 stycznia popołudniu a więc w terminie zgłoszono telegraficznie z Krakowa jeszcze jeden projekt, którego przesyłka się opóźniła. Otwarcie skrzyń zawierających plany konkursowe nastąpi w ś r o d ę w obecności komisji teatralnej. Następnie plany zostaną zawieszone w sali ratuszowej dla komisji sędziów, która rozpocznie swą czynność dnia 10 bm. Podnieść należy że, konkurs był ograniczony tylko na architektów polskich i ruskich.

Komisja konkursowa W skład komisji sędziów, która rozstrzygnie o konkursie wchodzą pp. dr. Antoni Małecki, Karol Schajer, Julian Zacharjewicz, Józef Janowski, architekci Sławomir Odrzywolski i Józef Dziekoński artysta dram. Józef Kotarbiński, konserwator Władysław Łoziński, radca ministerjalny Emil Förster i dyrektor Juljusz Hochberger.

Stary sposób ale skuteczny. Panią Helenę C- wdowę po kapitanie, potrącił onegdaj na ul. Hetmańskiej jakiś wysoki mężczyzna tak silnie, że mało nie upadła, poczem szybko się oddalił. Wnet pani C, spostrzegła brak srebrnego zegarka. Trzeba się zatem strzedz trącających panów.

Nieludzki ojciec. Wiktor Klein, były piekarz, zamieszkały przy ul. Śnieżnej, znęca się tak nad swoją jednastoletnią córeczką Cecylją, że biedactwo to uciekło z domu i chwilowo się znajduje u. p. Cz. inżyniera wydziału krajowego. Onegdaj Klein, bijąc córkę, wyrwał jej cały pęk włosów.

Scena z ulicy Bożniczej. Jakóba Sanda, rzeźnika zamieszkałego przy ul. Bożniczej, i jego żonę napadli onegdaj w ich własnym domu o godz. 10 wieczorem: inny rzeźnik Lejzor Strasberg oraz dwie rzeźniczki Laja Luft i Ruchla Weinbaum, pobili ich żelaznemi haczykami od ognia, zabrali 20 zł. i umknęli.

Kradzieże. Onegdajsza kronika policyjna notuje kilkadziesiąt kradzieży, z których zapisujemy trzy najcharakterystyczniejsze. Do wędliniarni przy ul. Rzeźnickiej 7 dostali się w nocy złodzieje i ukradli. siedem kiszek i kilkadziesiąt par kiełbasek. Sklep

Zmarli. W Bochni zmarł w 49 r. życia prof gimn. Ignacy Serwin.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś w środę „Braciszek Marcin", krotochwila Kosty.

(*c*) **Z teatru.** Niewiadomo jakim sposobem zabłąkał się onegdaj na naszą scenę „Braciszek Marcin", czteroaktowy *Schauspiel* niemieckiego pisarza ludowego Kosty. „Braciszek Marcin" jest sztuką z repertoaru wiedeńskiego Raimundtheatru i wymaga bezwarunkowo publiczności, dla której został napisany, przeniesiony zaś na grunt obcy, blaknie, anemicznieje i robi się ogromnym znakiem zapytania. Treści jednolitej nie ma wcale w „Braciszku Marcinie", jest tylko szereg luźnych obrazów, trochę po niemiecku sentymentalnych, ale nie pozbawionych miejscami wdzięku i uczucia. Braciszek Marcin, kwestarz klasztorny, wędruje od wsi do wsi ze swoim nieodłącznym osiołkiem, łagodzi spory małżeńskie, leczy chorych, radzi stroskanym i dokoła siebie rozlewa spokój, zgodę i miłosierdzie. W Wiedniu słucha tej sztuki osobna kategorja publiczności, rekrutująca się z przedmieść oraz wsi okolicznych i wierzymy bardzo, że taki obraz ludowy, poruszający tu i ówdzie, chociażby w prymitywny trochę sposób, uczuciowy pierwiastek swoich słuchaczy, spełnia swoje zadanie w zupełności, u nas wystawienie go wygląda trochę zagadkowo, a już w najgorszym razie można było tego rodzaju premierę odłożyć na niedzielę. W wykonaniu „Braciszka Marcina" na naszej scenie wziął udział prawie cały personal wodewilowy, a nawet część dramatycznego, mianowicie pp. Kwiecińska, Rybicka, Gostyńska, Skalska, Cichocka, Walewski, Kliszewski, Kiczman, Hryniewicz etc. Tytułową rolę grał bardzo sympatycznie p. Feldman, pani Skalska odśpiewała ładnie piosnkę tyrolską w pierwszej odsłonie, a pp. Kwiecińska i Kliszewski byli doskonałą parą lirycznych małżonków. Sztuka kończy się osiołkiem, procesją kwestarzem, grą na cytrze i gołębią zgodą na ziemi i niebie. Poważną refleksją nasuwa tylko jedną: oto żal, że u nas nie wyzyskano dotąd w kierunku scenicznym przepysznych typów naszych dawnych kwestarzy klasztornych, które natchnęły Ignacego Chodźkę do napisania niezapomnianych obrazów litewskich.

Telegramy „Dziennika Polskiego".

Wiedeń 4. lutego. *Pol. Corr.* donosi, że chrzest Borysa odbędzie się 8. bm.

Wiedeń 4. lutego. W tej sesji rady państwa przedłoży rząd nowy projekt ustawy o spółkach rolniczych.

Wiedeń dnia 4. lutego Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie banku austro węgierskiego.

Praga 4. lutego. Socjaliści z całą forsą wmieszali się do walki o wybory miejskie, ogłosili program i rozpisali składki na fundusz wyborczy.

Berlin 4. lutego. Książę Fryderyk H o h e n z o l l e r n, dowodzący trzecim korpusem wziął dymisję z powodu, iż cesarz skasował wyrok na Kotzego, podpisany przez księcia.

Paryż 4. lutego. Były minister R a y n a l uwolniony od wszelkich zarzutów co do stosunku do towarzystw kolejowych.

Belgrad 4. lutego. Pod egidą księcia Czarnogóry tworzy się russofilski związek państw bałkańskich.

Wiedeń 4 lutego. W sejmie postawił dr. Lueger wniosek nagły tyczący się wyborów do rady miejskiej. W dyskusji rzucali najordynarniejsze obelgi na hr. Badeniego Gregorig, Steiner, Pacher i Hauck. W rezultacie wniosek odrzucono.

Wiedeń 4 lutego. Potwierdza się wiadomość, iż przejście ks. Borysa na prawosławie naznaczona jest na 14 bm.

Według *Fremdenblattu* prawdopodobnem jest, iż książę Ferdynand zrezygnuje na rzecz swego syna, tutejszy ajent dyplomatyczny bułgarski jednak, którego się w tej kwestji zapytywałem, zaprzecza tej pogłosce kategorycznie.

Budapeszt 4 lutego. Rokowania w sprawie ugody doprowadziły do porozumienia w kwestji bankowej.

Belgrad 4 lutego. Skupczyna upoważniła rząd domagać się, aby Austro-Węgry w razie zakazu importu świń przyznały Serbji ulgi w wywozie innych produktów.

Belgrad 4. lutego. Faktem jest niezaprzeczonym, że ks. N i k i t a czarnogórski odgrywa wobec Serbji rolę ajenta Rosji. Ogólnie przeczuwają, iż dąży on do konfederacji państw bałkańskich pod protektoratem Rosji.

Belgrad 4 lutego. Na posiedzeniu skupczyny dep. Pawłowicz wystąpił przeciw dziennikom tutejszym za ich artykuły wymierzone przeciw skupczynie i zrobił prasie serbskiej zarzut, iż za mało ma patrjotyzmu. Skupczyna mowę tę uwieńczyła oklaskami, a wszyscy dziennikarze ostentacyjnie opuścili salę

Masawa 4 lutego. Abisyńczycy uwolnili 10 oficerów włoskich zatrzymanych jako zakładników.

Berlin 4 lutego. Pastor S t o e c k e r objął przewodnictwo stronnictwa chrześcijańsko- socjalnego.

Telegramy giełdowe i targowe.

Wiedeń 4. lutego.

Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę od 7·38 do 7·41, na jesień od 7·51 do 7·54 owies na wiosnę od 6·44 do —·—, na jesień od —·— do —·—, kukurydza na maj-czerwiec od 4·70 do 4·71, żyto na wiosnę od 6·82 do 6·87, na jesień 6·75 do 6·47, rzepak zimowy od 10·05 do 10·15, jesienny od 11·10 do 11·20.

Spirytus. Nominalnie 14·80 do 14·90.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Do składu fortepianów M. Marek Rynek 9, nadeszły nowe transporty doborowych instrumentów. 42

Zupełna wyprzedaż niżej cen fabrycznych płócien, drobiazgów, ceraty, maszyn do szycia i t. d. handlu *Stanisława Buschaka*, plac Halicki l. 2. 825

Ogrodnik z kilkunastoletnią praktyką z chlubnemi świadectwami z kraju i zagranicy, poszukuje zaraz posady. — Adres: T. A. ogrodnik Lwów, poste restante główna poczta. 88

Seminarzystka młoda, inteligentna poszukuje posady w pobliżu Lwowa do towarzystwa lub nauki średnich dzieci w polskim, niemieckim i początkach francuskiego i muzyki w chrześcijańskiej rodzinie. Adres T. Z. l. 20. poste restante Lwów. 87

500 koron daję temu, kto mi wyjedna miejsce na kolej. L. Ch. poste restante Lwów.

NA KARNAWAŁ!
Najnowsze koszule frakowe, kołnierze, mankiety, krawaty, rękawiczki i klaki, chustki, spinki, perfumerję
poleca:
Jan Chlebownik
ul. Halicka l. 4,
obok kaplicy Boimów.

Apteka pod opatrznością Boską
Jakóba Beisera
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 23.
Poleca **dra Beisera syrup piersiowy** niezawodny i wypróbowany środek przeciw uporczywym katarom płuc kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym. Butelka 50 ct. **Dra Pivera w Paryżu balsam na odmrożenie** Cena 40 ct. 1106 1—3

Nowość! Nakładem księgarni H. Altenberga, wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach: **Jana Kazimierza Zielińskiego**
„Wspomnienia starego kawalera"
1 tom str. 238, cena 1 zł. 80 ct. Tegoż autora wyszły: **„Szkice"** 1 tom str. 288, 2 zł. 10 ct. **„Ofiary"** powieść, 1 tom, str. 253, 2 zł. 10 ct.

SIROP du Dr. FORGET
Irrytacye Piersiowe
KASZLE
FLEGMY
BEZSENNOŚĆ
Paryż, 28, ul.: Bergère
we Lwowie
w Aptek: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara, i Ruckera

Dwa majątki
położone obok siebie — są razem lub osobno — pod nader korzystnymi warunkami z wolnej ręki do sprzedania.
Bliższa wiadomość u adwokata Dr. Bronisława Csillika w Tarnopolu. 1—3

Dom bankowy i kantor wymiany pod firmą:
August Schellenberg i Syn
Lwów, ulica Karola Ludwika liczba 1,
w gmachu dyrekcji galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe, monety i t. p.
po kursie dziennym nie doliczając żadnej prowizji
oraz
Losy na spłaty miesięczne
pod jak najkorzystniejszymi warunkami.
Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja"; prenumerata roczna 1.70, na prowincji 1.80. 1031 1—?

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę budowniczego miejskiego w Gródku z roczną płacą 800 zł.

Kandydaci mają się wykazać:

1. metryką chrztu, wykazującą nieprzekroczony 40 rok życia;
2. świadectwem moralności;
3. świadectwami z odbytych studjów technicznych i ze złożonego egzaminu na budowniczego w myśl § 23. ustawy przemysłowej z dnia 20. grudnia 1859. N. 227. Dz. pr. p. względnie cesarskiego rozporządzenia z dnia 16. września 1883. N. 147. Dz. pr. p. lub koncesji na budowniczego.

Posada udzieloną zostanie prowizorycznie na jeden rok, po upływie którego może nastąpić stabilizacja.

Termin do wniesienia należycie udokumentowanych podań, oznacza się po koniec lutego 1896 roku. 1129 1—3

Magistrat król. woln. miasta
Gródek, dnia 24. stycznia 1896.

Pomiędzy naturalnémi wodami szczawowémi zajmuje
Woda Krondorfska
alkaliczna szczawa
podług analiz naszych pierwszych powag
jakościowo naczelne miejsce.
Główny skład na Galicyą posiada firma
Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.
Handel farb i materjałów. 1578 1—12

Galicyjski Bank Kredytowy
począwszy od dnia 1. Lutego 1890 r.
wydaje
4% Asygnaty kasowe
z 30 dniowem wypowiedzeniem i
3½% Asygnaty kasowe
z 8 dniowem wypowiedzeniem,
wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% **Asygnaty kasowe** z 90 dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od dnia 1. Maja 1890 r.** po 4% z 30 dniowem terminem wypowiedzenia.
Lwów, dnia 31. Stycznia 1890. 1063 1—?
Dyrekcja.
Przedruk nie będzie płacony.

A. SCHRAM
Superfosfaty
z
Mąki kościanej, Spodium, Guano i t. d.
Themenawski patentowany
Gips superfosfatowy
Rozstwór kwasu fosforowego,
najlepszy środek konserwacyjny dla nawozu stajennego i gnojówki,
Saletra chilijska, Kwas siarczano-amoniakowy, Sole potasowe, Żużle Thomasa, Stassfurtski Kainit,
czyste wolne od chloru i arsenu
wapno polecamy pod gwarancją zawartości bez konkurencji.
Fabryki kwasu siarczanego i sztucznych nawozów w Lundenburg-Themenau i Liesek-Kostek.
A. SCHRAM
PRAGA, kantor centralny Heinrichsgasse Nr. 27.

Do wydzierżawienia
pod bardzo korzystnymi warunkami
1.) dwa folwarki
¾ mili od Lwowa o przestrzeni przeszło 1.200 morgów, a czego około 250 morgów najlepszej nadpełtwiańskiej łąki;
2.) dwa znaczniejsze majątki w powiecie Rohatyńskiem.
Bliższej wiadomości udzieli kancelarja adwokatów dr. dr. Aleks. Zyg. Lisiewiczów, *Lwów, Kościuszki 16.* 1102—111

SOLITER wyleczenie niezawodne w *dwóch godzinach* przez użycie **Globules Secretan** aptekarza uwień. nagrodą. Środek *nieomylny*, przyjęty w szpitalach Paryzkich. **Globules Secretan** usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.
UWAGA. *Znakomite powodzenie* **Globules Secretan** *dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.*
We Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego i Dra Ruckera.

Koszule mężkie
Znane z doborowej jakości i kroju (patentowanego)
KOSZULE MĘZKIE
poleca
MAGAZYN „A LA VILLE DE PARIS"
Gabryela Starka 1140 1—6
Lwów, róg placu Marjackiego.

Ważne dla Pań!
Po umiarkowanej cenie na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczyki, paletociki, szlafroki itd. Przyjmuje się do strojenia całe suknie, a na żądanie do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją na ściślejszej dokładności.
Tylko za 10 złr. w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego.
Eugenia Wekerówna
ul. Chorążczyzna 5, róg ul. Akademickiej l. 5, II. piętro, drzwi nr. 19.

Zarząd dóbr Pałahicze
poczta Tłumacz ma na sprzedaż dziewięć buhajków pół krwi Bern-Simentall. Cena 45 ct. klg. 1—5

NAJTANIEJ!
CHIFFONY, SHIRTINGI,
w sztukach i na metry sprzedaje handel
JANA RIEDLA
WE LWOWIE. 1—?
1065 Próbki na żądanie posyłam.

CHOROBY PIERSIOWE
Syrop z Podfosforanu Wapna
pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy
Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszaniu,* tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Ehrbara i Beisera. 15

Herbata
rzeczywiście chińska, przez Rosję sprowadzana, o wybornym smaku. Pakiet 125 gramów. Nektar książęcy 63 ct. Perła Chin 75 ct. Bukiet królewski zł. 1 —. Kwiat cesarski zł. 1·25.
Kazimierz Lewicki
Lwów, Trybunalska

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895 (czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·—	9·06	9·—	—
Z Krakowa (Wrocławia i Wiednia)	1·22	8·40	5·16	7·—	9·06	9·—	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1. czerwca wł. do 30. września)	—	—	—	—	—	9·—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów, lub Rzeszów (od 25. czerwca wł. do 15. września)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·22	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Now. Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·—	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·—	—	9·—	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10. czerwca do 31. sierpnia)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Weronienki, Peczeniżyna, Berhometu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Weronienki, Kałusza, Słob. rungurskiej, Bukaresztu i Jass	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhometu i Czudyna (każdego poniedziałku), Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolungu, Jass i Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·—	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec główny	2·25	10·—	—	8·25	5·—	—	—
Z Brzuchowic (od 12. maja do 10. września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co niedzieli i święta do odwołania	—	—	—	—	8·15	—	—
Z Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—
Ze Lwowa odchodzą:							
Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	8·40	2·50	11·—	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·—	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1. czerwca do 30. września włącznie)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·—	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·—	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·—	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·—	—	10·25	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·—	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do Nowego Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·35	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (tylko od 10. czerwca do 31. sierpnia włącznie)	—	—	—	—	9·32	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	7	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	—	—	9·33	7·38	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Weronienki, Peczeniżyna, Berhometu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słob. rungurskiej, Czudyna i Berhometu (co poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·35	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Weronienki, Kimpolunga	—	—	—	—	2·40	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	10·30	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·16	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z Podzamcza	—	2·10	6·—	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z głównego dworca	—	1·56	5·46	—	9·50	10·2[illegible]	—
Do Brzuchowic (od 12. maja do 10. września) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Bruchowic (od 12. maja do 10. września) co niedzieli i święta	—	—	—	2·28	—	—	—
Do Zimnej wody (od 12. maja do 10. września)	—	—	—	3·45	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	9·35	4·08	8·45	—

UWAGA: Godziny drukowane **tłustemi czcionkami** oznaczają porę nocną od godziny 6. minut 52 rano. Czas środkowo-europejski różni się od lwowskiego o 36 minut. Godzina 12 czas środkowo-europejski = godzina 12·36 podług zegara lwowskiego. W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeci go maja l. 3. (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych i dowolnie zestawionych zeszytów do jazdy taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Powieść W. hr. Łosia.
Drugie wydanie
głośnej powieści
W. hr. ŁOSIA
„Zięciowie domu Kohn et Cie"
będzie wkrótce wyczerpane. 5
Skład główny: we Lwowie u Gubrynowicza i Schmidta.
„ „ w Krakowie u Gebethnera i Sp.

FONCIÈRE
Peszteński ZAKŁAD Ubezpieczeń
założony 1864 r.
uprawia obok ubezpieczeń w dziale ogniowym, życiowym, transportowym i ubezpieczeń szyb od stłuczenia.
UBEZPIECZENIA
od nieszczęśliwych wypadków
po nader niskich premiach i pod najliberalniejszymi warunkami Ubezpieczenie dotyczy wypadków tak w zawodzie, jak i poza takowym wydarzonych w podróży itp. Ubezpieczenia dla stowarzyszeń i korporacyj za szczególnym rabatem.

Przykład: Adwokaci, urzędnicy biurowi, kupcy, nauczyciele płacą za ubezpieczenie kor. 10.000 na wypadek śmierci, kor. 10.000 na wypadek trwałego kalectwa i kor. 5 wynagrodzenia dziennego na wypadek przemijającej niezdolności do zarobkowania za 1 rok kor. 28 Przy zawarciu ubezpieczenia na lat 10 z roczną opłatą premji 25 pr. opustu, a więc rocznie tylko kor. 15·75. Dla osób, które skutkiem zawodu swojego narażone są na większe niebezpieczeństwo, jak: budowniczowie, inżynierzy, leśniczy, oficerowie, osoby zatrudnione przy przemyśle naftowym i drzewnym i t. d., premja stosunkowo się podwyższa. — Bliższych wyjaśnień udziela chętnie

CENTRALNA AGENCJA we Lwowie ulica Kościuszki 5.

Agenci, zastępcy i akwizatorowie we Lwowie i na prowincję znajdą po odpowiedniej krótkiej informacji korzystne zajęcie otrzymują po krótkiej a udałej próbie stałą płacę miesięczną.

Zgłoszenia ustne lub pisemne osób posiadających odpowiednie znajomości przyjmuje Generalna Agencja we Lwowie. 1148 1—2

Tanie powieści!
ADMINISTRACJA
„DZIENNIKA POLSKIEGO"
ma do zbycia
BRADDONA
znakomitą powieść
„Błędna gwiazda"
oraz
OHNETA
„Ostatnia miłość."
Powieści te nabywać można po 30 ct. za egzemplarz, z przesyłką pocztową po 35 ct., lub obie razem za 50 ct., z przesyłką 60 ct.

Olbrzymi magazyn
dywanów, kap, materyj meblowych, chodników, portier i firanek, płótna, bielizny stołowej, koców, plaidów, linoleum ceraty i t. d.
pod firmą 1006 1—2
„ARIADNE"
IGNACY DREXLER
we Lwowie, przy placu Marjackim l. 7,
(obok apteki Wgo Mikolascha)
sprzedaje po cenach stałych fabrycznych z opustem
2% przy kupnie nad 10 zł.
3% „ „ „ 50 „
5 „ „ „ 100 „

NA NALEWKI
spirytus najczyściejszy bezwonny
poleca c. k. uprzyw. 1641 1—?
Rafinerja spirytusu
J. A. BACZEWSKIEGO
c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie.
Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr.

M. REYER i Spółka Lwów ul. Karola Ludwika l. 1
... Chustki do nosa, Bieliznę stołową, Ręczniki, Chiffony i wszelką gotową Bieliznę, Pończochy, Skarpetki — polecają najtaniej

Wydawca i odpowiedzialny za redakcję Adam Krajewski. Papier z fabryki czerlańskiej. Z Drukarni „Dziennika Polskiego" pod zarządem Franciszka Kattnera.